



Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Instytut Nauk o Polityce i Administracji

Wydział Nauk Społecznych

Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

tel. +48 81 454 52 79, e-mail: inpism@kul.pl

Lublin, 11 maja 2020

Dr hab. Tomasz Stępniewski, prof. KUL
Katedra Teorii Polityki i Studiów Wschodnich
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Wydział Nauk Społecznych
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Wichy pt. „Polityka zagraniczna Polski w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości (2001-2011)”, Lublin 2020, 512 ss.

1. Ocena wyboru problematyki rozprawy i znaczenie badań

Rozprawa doktorska mgra Tomasza Wichy, przygotowana w Katedrze Teorii i Metodologii Nauk o Polityce i Administracji Wydziału Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Waldemara Parucha, wpisuje się w obszar badań politologicznych nad polityką zagraniczną Polski i sytuacją obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Rozważania nad polityką zagraniczną Polski mają, obok znaczenia naukowego, również walory praktyczne i edukacyjne. Potwierdzają to zaprezentowane poniżej punkty.

Po pierwsze, z przedłożonej do oceny rozprawy jasno wynika, że spośród państw Europy Środkowo-Wschodniej to właśnie Polska – z prężnie rozwijającą się gospodarką („zielona wyspa” i miejmy nadzieję, że wybuch pandemii Covid-19 tej sytuacji nie zmieni) i dobrą pozycją międzynarodową – jawi się jako państwo o kluczowym znaczeniu dla obecnego i przyszłego układu sił w tej części kontynentu. Wynika to między innymi z ekonomicznego i demograficznego potencjału Polski. Po drugie, recenzowana rozprawa doktorska jest w Polsce pierwszą pracą, która przedstawia główne obszary polityki zagranicznej Polski w latach 2001-2011. Na polskim rynku wydawniczym nie ma podobnej pozycji. Dostępne są co najwyżej

artykuły naukowe prezentujące określone zagadnienia w sposób wybiórczy, bądź też analizy poświęcone tylko niektórym płaszczyznom polityki zagranicznej Polski. Po trzecie, po wstąpieniu Polski do NATO w 1999 roku oraz rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 roku pojawiła się nowa jakość badań wschodnich. Zmieniła się pozycja geopolityczna Polski. Niniejsza rozprawa odnosi się do tych kwestii – analizuje wpływ członkostwa Polski w NATO i UE na politykę zagraniczną RP. Co ważne, dojście do władzy Prawa i Sprawiedliwości oraz sformowanie jesienią 2005 roku rządu były odbierane jako zapowiedź radykalnej zmiany w polityce zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Dojście PiS do władzy miało miejsce rok po wstąpieniu Polski do struktur Unii Europejskiej. Była to nowa rzeczywistość nie tylko dla PiS, ale też dla wszystkich partii politycznych w Polsce. Jak wiadomo, brak doświadczenia w zakresie bycia członkiem UE powodował, że w początkowym okresie trudno było dostrzec zarówno korzyści (bądź też rządzący nie wyrażali zainteresowania ich osiągnięciem), jak i wyzwania wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej. Świadomość wspomnianych korzyści i wyzwań jest podstawą kształtowania „realistycznej” polityki zagranicznej Polski jako członka UE i stworzenia dojrzałej wizji członkostwa Polski w tej strukturze. Ponadto na kształt polityki zagranicznej Polski wpływał okres prezydentury Lecha Kaczyńskiego z jego aktywnością międzynarodową (mimo że formalnie Lech Kaczyński po wyborze na stanowisko prezydenta zrezygnował z członkostwa w PiS). Szczególnie widoczne było to po wybuchu wojny Rosji z Gruzją w sierpniu 2008 roku, kiedy prezydent L. Kaczyński zaangażował się na rzecz międzynarodowego wsparcia dla Gruzji. Po czwarte, polityka zagraniczna Polski w latach 2001-2011 została poddana w pracy obiektywnej ocenie (w rzeczywistości polityka zagraniczna Polski kształtowana była przez PiS w okresie rządów tej partii w latach 2005-2007). Podejmowanie przez młodych naukowców tematów takich jak omawiany niesie zagrożenie upolitycznienia oceny lub przyswojenia określonej opinii pod wpływem studiowania literatury. W tym przypadku doktorant nie uległ wpływowi mediów, co zaowocowało stworzeniem pracy i krytycznej, i obiektywnej. Po piąte, realizacja omawianego tematu była przedsięwzięciem niezwykle ambitnym, choć jednocześnie – ryzykownym. Badanie tak krótkiego okresu rządów (2005-2007) stanowi prawdziwe wyzwanie, zwłaszcza ze względu na brak dostępu do dokumentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP czy Kancelarii Prezydenta RP.

Konkludując, wybór tematyki rozprawy należy uznać za trafny, aktualny i ważny z punktu widzenia badań nad polityką zagraniczną Polski i sytuacją obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Wybór tematu z jednej strony wzbogaca dotychczasową wiedzę o przedmiocie dociekań naukowych, z drugiej – charakteryzuje się wysoką użytecznością dla praktyki

politycznej (w 2015 roku do władzy ponownie doszła partia Prawo i Sprawiedliwość, a w 2019 roku odnowiła swój mandat). Wnioski wypływające z tej pracy mogą być interesującym źródłem wiedzy dla obecnej ekipy rządzącej, umożliwiającym jej uniknięcie niektórych błędów.

2. Ocena merytoryczna i uwagi metodologiczne

Recenzowana praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii (bardzo obszernej, gdyż liczącej 56 stron). Rozprawa ma solidną podstawę teoretyczno-metodologiczną, co zostało zaakcentowane w mocno rozbudowanym wstępie do pracy (liczącym 29 stron). Niewątpliwie jest to zasługa dobrej szkoły promotora – prof. Waldemara Parucha.

Oceniając cel badawczy pracy, hipotezy i pytania badawcze, należy uznać, że są prawidłowo sformułowane i adekwatne do podjętej problematyki. Struktura rozprawy jest przejrzysta i logiczna, potwierdza problemowo-chronologiczny układ pracy (s. 23).

W celu efektywnego rozwiązania analizowanego problemu badawczego autor z powodzeniem posłużył się następującymi metodami badawczymi: systemową, decyzyjną, czynnikową oraz technikami badawczymi stosowanymi w badaniu myśli politycznej, czyli analizą świadectw i śladów myśli politycznej. Co ważne, autor potraktował myśl polityczną jako system, w którym podsystemem był zespół koncepcji i programów z zakresu polityki zagranicznej – przyjętych zarówno przez struktury partii PiS, jak i przez jej polityków.

W rozdziale pierwszym pt. „Orientacja ideowo-polityczna Prawa i Sprawiedliwości” doktorant skupił się na ukazaniu owych założeń w dwóch okresach: pierwszym dotyczącym lat 2001-2005 oraz drugim obejmującym lata 2005-2011. Autor ukazuje główne założenia, kierunki oraz tendencje w funkcjonowaniu Prawa i Sprawiedliwości na przestrzeni lat. Wiele uwagi poświęca rywalizacji PO – PiS. Odwołuje się do licznych polskich opracowań na ten temat oraz kreśli szerszy obraz sytuacji (diagnoza sytuacji politycznej Polski na przestrzeni lat 2001-2011). Warto zauważyć, że doktorant trafnie diagnozuje, że krytyka III RP w myśli politycznej PiS była wieloaspektowa i odnosiła się do czterech płaszczyzn: 1) moralnej, 2) politycznej, 3) ekonomicznej, 4) społecznej. Autor odwołuje się do słów Rafała Matyji, który stwierdził, że PiS stało się jednym z dwóch ważnych ogniw sceny politycznej w Polsce ze względu klarowane przesłanie polityczne (zmieniające się wraz z ewolucją sytuacji politycznej w państwie) oraz wyraźną krytykę lat 90. XX wieku.

Warto zastanowić się, czy pierwszy rozdział nie powinien odnosić się do rozważań *stricte* teoretycznych na temat polityki zagranicznej państwa: jak na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, a szczególnie w XXI wieku, zmienia się rola partii politycznych w kształtowaniu polityki zagranicznej państw oraz jak zmienia się istota polityki zagranicznej państwa. I pokusić się w nim o odpowiedź, w jaki sposób partie polityczne (w tym polskie) muszą reagować na zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby też ukazanie głównych założeń teorii realistycznej, liberalnej i podejścia geopolitycznego w odniesieniu do polityki zagranicznej państwa (pewne odniesienia autor czyni na s. 26-28).

Rozdział drugi pt. „Prawo i Sprawiedliwość wobec środowiska międzynarodowego” dotyczy założeń strategicznych PiS w zakresie: polityki zagranicznej, wizji stosunków międzynarodowych oraz koncepcji bezpieczeństwa zewnętrznego. W pewien sposób rozdział odnosi się do uwarunkowań polityki zagranicznej Polski, które kształtują obraz sytuacji politycznej naszego państwa, i partie polityczne (w tym przypadku PiS) muszą w sposób pośredni (lub bezpośredni) uwzględniać te uwarunkowania polityki zagranicznej.

Doktorant słusznie zauważa, że myślenie polityczne PiS zostało zdeterminowane przez geopolitykę, natomiast aktywność międzynarodowa państwa uwarunkowana była w znacznym stopniu przez pamięć historyczną (politykę wobec pamięci). PiS przyjmowało realistyczny paradygmat stosunków międzynarodowych. Autor dowodzi, że zdaniem PiS stosunki międzynarodowe nadal są areną nieustającej walki partykularnych interesów narodowych. Jako zwolennik państwa narodowego PiS formułowało w swych programach zasadę suwerenności państwa i się nią kierowało. Z kolei w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego kluczową kwestią była dywersyfikacja dostaw surowców energetycznych (m.in. restrukturyzacja sektora naftowego, budowa terminala LNG, rozbudowa rurociągu Odessa–Brody–Płock–Gdańsk). Natomiast w zakresie bezpieczeństwa PiS opierało swoje działania na strategicznym sojuszu z USA (skrótowo rzecz ujmując, na obecności żołnierzy amerykańskich na polskich ziemiach oraz na tarczy antyrakietowej) oraz na członkostwie w NATO. Jednocześnie politycy PiS uważali, że Polska musi mieć zdolność do samodzielnej obrony (w takim samym stopniu jak armia turecka czy izraelska).

Rozdział trzeci pt. „Diagnozy i oceny Prawa i Sprawiedliwości polityki zagranicznej Polski (2001-2005, 2007-2011)” przedstawia dokonywane przez PiS oceny polityki zagranicznej RP w latach 2001-2005 (rząd Leszka Millera i rząd Marka Belki) oraz w latach 2007-2011 (rząd Donalda Tuska). Doktorant bardzo obszernie ukazuje, w jaki sposób partia

PiS i jej politycy oceniali rządy SLD, a następnie rządy PO. Powołuje się na liczne artykuły prasowe, artykuły naukowe oraz książki. Niezwykle ciekawe są wątki dotyczące dokonywanej przez PiS oceny negocjacji akcesyjnych z UE prowadzonych przez Polskę pod rządami SLD. Z kolei oceniając rządy koalicji PO–PSL, partia PiS uznała je za „akt daleko idącej samodegradacji statusu Polski”. Szkoda, że doktorant nie pokusił się o dokonanie oceny polityki zagranicznej Polski pod rządami PiS w latach 2005-2007. Wówczas mielibyśmy pełną ocenę polityki zagranicznej Polski w latach 2001-2011. W literaturze przedmiotu dość często stawiana jest teza, że otwarcie zbyt wielu kierunków polityki zagranicznej w latach 2005-2007 wpłynęło negatywnie na jej efektywność. Czy – w oparciu o przeprowadzone badania – doktorant może zgodzić się z tą tezą?

W rozdziale czwartym autor ukazał koncepcję PiS dotyczącą funkcjonowania w Unii Europejskiej i NATO oraz strategicznego partnerstwa z USA. Piąty rozdział poświęcony jest natomiast programom PiS w zakresie polityki zagranicznej Polski wobec Niemiec, Rosji oraz państw Europy Środkowo-Wschodniej. Oba rozdziały opierają się na bogatym materiale źródłowym. Ciekawe są wątki dotyczące polityki europejskiej Polski, m.in. podstaw doktryny tejże polityki czy stanowiska wobec reformy instytucjonalnej UE i perspektywy finansowej na lata 2007-2013. Autor słusznie wskazał na stosunek PiS do kształtu instytucjonalnego UE, znacząco różniącego się od podejść pozostałych partii politycznych w Polsce. PiS odrzucało możliwość federalizacji UE, uznając ten proces za zagrożenie dla suwerenności i niezależności Polski. W kontekście negocjacji nowej perspektywy finansowej autor słusznie zwraca uwagę na skuteczność taktyki negocjacyjnej przyjętej przez Kazimierza Marcinkiewicza, całkowicie odmiennej od retoryki pozostałych liderów PiS. Co ciekawe, K. Marcinkiewicz umiejętnie wykorzystał tzw. efekt solidarności, dzięki czemu niwelował oskarżenia oponentów o polski egoizm narodowy. Czy autor zgadza się z całościową oceną polityki europejskiej Polski w latach 2005-2007, również z tym, że jej głównym problemem był brak doświadczenia i umiejętności budowania koalicji w ważnych dla Polski sprawach? Należy zaznaczyć, że ów brak doświadczenia wynikał również z tego, że Polska stała się członkiem UE w 2004 roku. Ponadto rząd polski zbyt silnie akcentował wątki anty-UE, co też nie sprzyjało pozyskiwaniu partnerów na forum Unii Europejskiej. Z kolei politykę Polski wobec obszaru transatlantyckiego można określić pojęciem tzw. amerykańizacji polityki bezpieczeństwa Polski. Chodzi tutaj o kwestie negocjacji w sprawie tarczy antyrakietowej i wpływu interwencji w Iraku i Afganistanie na stosunki bilateralne z USA. Kolejne zagadnienia poruszane w rozdziale dotyczą stosunków bilateralnych z Republiką Federalną Niemiec. W przypadku RFN

autor zwraca szczególną uwagę na fakt włączania wydarzeń i doświadczeń historycznych w bieżącą politykę, przez co relacje polsko-niemieckie w czasie rządów PiS były wystawione na wielką próbę. Autor wyjaśnia także, na czym polegało nowe podejście do spraw europejskich w stosunkach polsko-niemieckich, oraz ukazuje tzw. sprawy trudne we wzajemnych stosunkach, jak polityka pamięci historycznej czy Gazociąg Północny.

Autor wskazuje na szczególne miejsce polityki wschodniej w stosunkach zewnętrznych Polski w latach 2005-2007. Rząd PiS kontynuował politykę zapoczątkowaną przez poprzedników, choć starał się ją realizować w nieco odmienny sposób. O ile poprzednicy akcentowali miejsce Rosji, o tyle rząd PiS traktował ją tak jak pozostałe państwa regionu. W tym przypadku, według doktoranta, zdaniem liderów PiS czynnik rosyjski – w postaci neoimperialnej polityki, roszczącej sobie prawo do kontrolowania państw byłego ZSRR – powinien być neutralizowany przez regionalne sojusze. Warto odnotować, że w tym też celu prezydent Lech Kaczyński organizował liczne spotkania i szczyty energetyczne w państwach Europy Wschodniej. Z perspektywy czasu widać wyraźnie, że planów tych w większości nie udało się zrealizować. Słabość instytucjonalna i ekonomiczna państw położonych między Polską a Rosją przełożyła się na brak możliwości zrealizowania tak ambitnych projektów. Wydaje się, że autor postawił słuszną tezę, że Lech Kaczyński *a priori* założył, że państwa takie jak Ukraina czy Gruzja chcą integrować się ze strukturami zachodnimi. W przypadku Ukrainy rzeczywistość pokazała, że system oligarchiczny optował za polityką wielowektorową, nie zaś za jednoznacznie proeuropejską. Powołując się na przykład Ukrainy, doktorant wskazuje, że takie postrzeganie sytuacji było błędne. Prezentując stosunki polsko-rosyjskie, autor dochodzi do wniosku, że jednym z głównych uwarunkowań polityki zagranicznej Polski wobec Rosji było wpisanie Kremla w PiS-owską koncepcję wroga zewnętrznego. Tak jak w przypadku Niemiec, ostra retoryka wobec Rosji i ukazywanie potencjalnych zagrożeń z jej strony stały się czynnikami legitymizującymi określone działania w stosunkach międzynarodowych. Ciekawym wątkiem poruszonym w literaturze przedmiotu jest kwestia niedoszłego spotkania prezydenta Putina z prezydentem Kaczyńskim. Czy zdaniem doktoranta – oraz w oparciu o materiał źródłowy – były podejmowane działania w tym kierunku? Natomiast w kontekście kwestii spornych, jak tarcza antyrakietowa, należy zauważyć, że Polska w latach 2005-2007 stanowiła przedmiot w amerykańsko-rosyjskiej rozgrywce o wpływy w regionie, a problemem w trójkącie Polska–USA–Rosja nie była tarcza jako taka, lecz jej lokalizacja.

Innym wątkiem analizowanym przez doktoranta są stosunki Polski z państwami wschodniego sąsiedztwa. W kontekście Ukrainy, autor twierdzi, że PiS z jednej strony

kontynuowało politykę okcydentalizacji Kijowa, z drugiej zajmowało wobec niej bardzo realne stanowisko. Ciekawe, czy – daniem doktoranta – to Polsce bardziej niż samej Ukrainie zależało na uzyskaniu dla niej gwarancji członkostwa w UE i NATO? Stwierdzenie to z perspektywy czasu zyskuje na znaczeniu, gdyż w czasie rządów PiS w Polsce i rządów Wiktora Juszczenki na Ukrainie zaistniały do tego sprzyjające okoliczności, które niestety nie zostały wykorzystane przez wschodnich sąsiadów.

3. Uwagi szczegółowe

Praca doktorska – jeśli nie w całości, to przynajmniej w części – zasługuje na publikację. W trakcie opracowywania tak obszernego materiału warto byłoby zastosować się do kilku uwag szczegółowych.

1. Doktorant dość często zamiennie stosuje wyrażenia: polska polityka zagraniczna i polityka zagraniczna Polski. Należy podkreślić, że oba terminy nie są tożsame. Podmiotem, który realizuje politykę zagraniczną, jest Polska jako państwo i winno się stosować termin: polityka zagraniczna Polski.
2. Doktorant czasami używa sformułowania region Europy Środkowo-Wschodniej (np. s. 412). Odwołując się do terminologii regionów i regionalizmu w stosunkach międzynarodowych, należy zaznaczyć, że jest to obszar, ale państwa tego obszaru nie tworzą spójnego regionu.
3. Niezwykle cennym uzupełnieniem bazy bibliograficznej byłyby wywiady przeprowadzone z osobami czynnie zaangażowanymi w politykę w latach 2005-2007. Warto byłoby poszerzyć listę wywiadów o rozmowy z osobami reprezentującymi inne opcje polityczne oraz z badaczami spoza Polski. Wówczas perspektywa zewnętrzna wzbogaciłaby wnioski, spostrzeżenia i oceny polityki zagranicznej Polski.
4. Praca jest bardzo dobrze przygotowana pod względem edytorskim (treść, przypisy). Zdarzają się tylko drobne błędy w tekście lub przypisach dolnych – np. s. 103, s. 110, s. 173, s. 188.

4. Konkluzje

Rekapitulując, należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska jest dojrzałym i bardzo dobrze opracowanym studium dotyczącym koncepcji i wizji polityki zagranicznej Polski w latach 2001-2011 (w latach 2005-2007 realizacji polityki zagranicznej Polski). Rozważania prowadzone przez doktoranta świadczą o bardzo dobrej znajomości analizowanej problematyki oraz o odpowiednich umiejętnościach w zakresie samodzielnej pracy badawczej i krytycznego myślenia. Lektura dysertacji potwierdza, że przeprowadzone badania dostarczają wystarczających dowodów na poparcie tez i hipotez postawionych w pracy. Cenne jest również łączenie przez doktoranta walorów naukowych z praktycznymi, co przekłada się na wartości poznawcze pracy oraz dążenie do maksymalnie obiektywnej oceny polityki zagranicznej Polski w czasie rządów PiS w latach 2005-2007 oraz koncepcji i wizji polityki zagranicznej Polski w latach 2001-2011.

Reasumując, uważam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgra Tomasza Wichy spełnia wszystkie warunki ustawowe. Z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgra Tomasza Wichy do dalszych etapów przewodu doktorskiego i publicznej obrony.

A handwritten signature in blue ink, reading "Tomasz Szpnicowski". The signature is written in a cursive, flowing style.